

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Anieli i Petroneli.
Piatok: Prokula Męczeniaka.
Sobota: Blandyny Mecz.
Niedziela: Klotyldy Królowej.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 54
Zachód 8-ej 0
Długość dnia godzin 16 6
Przybyło 8 28

Wschód księżyca o godzinie 0 minut 32 r.
Zachód 8 15 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 2 (st. 3 c. 1)
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 8°

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego mniejszy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajną i małą ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Poniedziałek: Optata Biskupa.
Wtorek: Bonifacego B. M.
Środa: Norberta Biskupa.
Czwartek: Roberta Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administracji 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Hlavasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. i wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Bożesława, jutro Swiatopelka.

Zgromadzenia: Doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa papieru „Soczewka”. (Biuro zarządu przy ulicy Granicznej—2 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału ochrony Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak. Przedm.—5 1/2 po południu.) — Miesięczne zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego. (Sala ratuszowa—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji IV-ej drobnego przemysłu i rzemiosł warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rolnictwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak. Przedm.—8 wieczorem.)

Wybory: Składanie głosów do urny wyborczej na trzynastu przedstawicieli Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal Kasy, Włodzimierska, 17—od 10-ej zrana do 2-ej po południu.)

Wizyty: Wizyta jenerała członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXIV-ej dla ubogich dzieci wyznania mojżeszowego. (Lokal ochrony, Solec, 93—4 po południu.) — Także wizyta w ochronie XI-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Tamka, 11—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście N 16—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywania. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat N 27—od 10-ej zrana do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście N 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście N 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Właj. N 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrykcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szawarska—wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Jak myślicie?” (komedia fantastyczna—pierwszy raz; jutro „Jak myślicie?” (komedia fantastyczna); — Rozmaitości: dziś i jutro widowiska zawieszono; — Letni: dziś i jutro widowiska zawieszono; — Nowy: dziś „Biedna dziewczyna” (wodevil); jutro „Piosenki tyrolskie” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czornowskiej) oraz „Ciotka Karola” (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 30817 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 12-ej po południu; prolongata waleków i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— W sporządzanym obecnie przez wydział kasowy magistratu m. Warszawy budżecie na r. 1895-ty, ogólna suma dochodów miejskich, przewidywana na tenże rok, przewyższa sumę dochodów, preliminowanych na r. b., z górą o 50,000 rs.

— Z powodu natłoku publiczności, jaki codziennie panuje przy likwidowanej obecnie kasie oszczędności w magistracie warszawskim, władze miejskie zmuszone zostały do wezwania posterunku żandarmerii dla utrzymania porządku. Przy tej sposobności zwracamy uwagę osób interesowanych, że wspomniana wyżej likwidacja trwać będzie jeszcze przeszło pięć miesięcy, poczem osoby, które nie odbiorą swoich wkładów w tym przeciągu czasu, będą mogły odbierać je (lub zmieniać książeczki dawne na nowe) w kasach oszczędności Banku państwa. O stracie wkładów nawet mowy być nie może. Jest zatem czas do odebrania wkładów i niema żadnego powodu do narażania się na tłok i różnego rodzaju nieprzyjemności z nim połączone, przy lokalu kasy magistrackiej. Kasa oszczędności jest w stanie obliczyć od 600 do 900 książeczek tygodniowo, co w zestawieniu z ogólną cyfrą istniejących wkładów daje zupełną gwarancję obsłużenia wszystkich interesantów na długo jeszcze przed upływem terminu likwidacji.

— Od wielu lat kasa miejska cierpiała na brak

rozporządzalnej gotowizny. Stan ten w ostatnich dwóch latach zmienił się na korzyść miasta o tyle, że obecnie gotówka, będąca własnością miasta, przewyższa milion rubli.

— Władze miejskie z uwagi, że tylko konie, należące do osób trudniących się procederem przewozowym, podlegają opłacie niższej, wynoszącej 5 rs. rocznie, od wszelkich zaś innych, służących do osobistego użytku właścicieli, należy opłacać kategorię wyższą, t. j. po rs. 10 rocznie, zamierzają zaliczyć do tej także kategorii konie wszystkich fabryk, zakładów przemysłowych, składów węgla, browarów itp., jako przeznaczone i służące do użytku tylko danego zakładu czyli właściciela, pozostawiając w kategorii niższej tylko furmanki, wynajmowane na dni. Reforma w tym względzie ma obowiązywać jeszcze w r. b., a przy poborze opłat za konie w drugim półroczu, ma być ściągana odpowiednia dopłata za opłacony już z niższej kategorii podatek miejski za pierwsze półroczcie.

— Magistrat m. Warszawy mając na względzie punkt 4-ty artykułu 1-go dezyjacji rady państwa z d. 5-go czerwca 1884-go r., iż osoby, podejmujące się robót i dostaw dla instytucji rządowych, winny wykupywać patenty przemysłowo-handlowe takiej kategorii, jaka odpowiada sumie danej entrepryzy, zwrócił się do wszystkich urzędów i instytucji, przez rząd koncesjonowanych, o wysłanie dla należytego skontrolowania spisu dostawców i entrepreneurów, z którymi zawarto umowy w r. b.

— Do konkurencji na odrestaurowanie sali Aleksandrowskiej w magistracie wezwani zostali majstrowie malarzcy pp.: Józef Turowski, Antoni Strzałek, Władysław Wrześniewski, Aleksander Jasiński, Henryk Berger, Maks Witkowski, Ignacy Kapie, Jan Czajewicz i Warms. Konkurencja odbędzie się w sali sejsjonalnej magistratu w nadechodzącą poniedziałek, t. j. d. 4-go czerwca. Warunki robót są do przejrzenia w wydziale służby ogólnej magistratu.

— Do odbytej wczoraj licytacji w sali portretowej magistratu m. Warszawy, na dostawę papieru w 1895-ym r. dla redakcji *Gazety policyjnej* za sumę ogólną 17,334 rs. zgłosiło się 4-eh kandydatów, a mianowicie: Finkelkraut Pezia, Moszek Zolberg, Izaak Nejmark z Warszawy i Izrael Szlamowicz z m. Łodzi. — Ostatecznie utrzymała się przy dostawie Pezia Finkelkraut, odstępując od sumy preliminowanej 2% czyli 346 rs. 80 kop.

— Służba wodociągowa miejska zauważyła, iż z jednego z domów ulicy Pawiej Pawiej wynoszą wodę na ulicę. Po bliższym zbadaniu stanu rzeczy okazało się, iż właściciel tego domu wodę wodociągową sprzedaje na ulicę, biorąc po groszu od wiadra wody. Za tego rodzaju nie dozwolony handel magistrat skazał właściciela domu na karę w kwocie rs. 30.

— Przy ulicy Pawiej znajduje się jeszcze kilkadziesiąt domów, niezaopatrzonych w wodę filtrowaną. W domach tych znajdują się studnie, w których woda uważa się za niezupełnie dobrą do użytku. W celu zabezpieczenia zdrowia mieszkańców, zarząd miejski zwrócił się do władzy policyjnej o znaglenie właścicieli domów do wprowadzenia do swych posesyj wody z wodociągów miejskich.

— Na tegorocznej wystawie higienicznej w Paryżu, p. F. Idzikowski, dentysta w Warszawie, za nowe aparaty sztucznych zębów otrzymał złoty medal i wielki dyplom honorowy.

— Wybory.

Jutro przypada ostatnie w okresie bieżącym zebranie okręgowe, mające na celu dokonanie wyborów na urzędy do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okręgu plockiego.

Wyborom podlegają: z komitetu Towarzystwa Antoni Ostrowski, z dyrekcji głównej Felicjan Soko-

łowski, z dyrekcji szczegółowej: Stanisław Baliński, Zygmunt Rościszewski i Ignacy Kanikowski.

Dyrekcja główna przygotowała odpowiedź na następujące wnioski stowarzyszonych z tego okręgu:

1) uchylenie praktykowanego składania wykazów hipotecznych w pełnym wypisie, zadawalniając się tam, gdzie można, świadectwami sekretarza hipotecznego.

2) uchylenie zbytecznego ogłaszania w dziennikach o przystąpieniu do pożyczek.

3) zaniechanie zapisywania ostrzeżeń o sprzedaży za pośrednictwem aktu, poprzestając na prostym wniosku.

4) Podział kraju na oddziały taryfowe.

5) Zakładanie stacyj doświadczalnych.

6) Przyjmowanie depozytów w dyrekcjach szczegółowych.

7) Uproszczenie dotychczasowej procedury Towarzystwa i uorganizowania takiego na wzór Towarzystw kredytowych ziemskich zagranicznych.

— Echo wyborów.

Jeszcze kilka dat i uzupełnień co do odbytych we wtorek wyborów w tutejszej dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

P. Janusz Sliwiński z Kaszew, obecny radca dyrekcji szczegółowej, wszedł do komitetu po ojcu swoim Janie, który w r. b. rzekł się mandatu.

P. Feliks Zakrzewski od r. 1886-go piastuje urząd radcy w dyrekcji głównej; w r. b., jak wiadomo, na stanowisku tem utrzymany został.

Podczas wyborów p. Zakrzewski otrzymał głosów 149 na 151 głosujących, zaś p. Marcin Krzymuski 144 na 146.

W tem miejscu winniśmy sprostować nazwiska radców Józefa Bajkowskiego i Zygmunta Łęczyńskiego, które mylnie wczoraj wydrukowano, tudzież zaznaczyć, iż p. A. B. Daszewski jest właścicielem dóbr Pniewy.

Prezesem przyszłych wyborów został p. St. Dąb-
ski, właściciel dóbr Leśniewice.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej we wczorajszym numerze wieczornym o wnioskach, wręczonych władzom Towarzystwa kredytowego ziemskiego przez stowarzyszonych gub. warszawskiej, dodajemy, iż wnioski w imieniu 46-iu ziemian podpisali pp.: Aleksy Chrzanowski z Wójcina i Rudolf Kryński z Przywieczeryna, obaj właściciele ziemscy z pow. nieszawskiego.

— Echo wyścigu.

„Bakier” p. Ludwika Orsettiego, który w wyścigu dystansowym osłabł pod Sekocinem, już jest zdrowy i odesłany został do domu.

Dzisiaj w oknie kantoru *Kurjera* wystawiamy grupę fotograficzną, przedstawiającą *ad hoc* urządzony start próbny jeźdźców w wyścigu dystansowym w Brzostowie.

Zdjęcia dokonał zakład Mieczkowski.

— Żywe szachy.

Dziwnie się często schodzą pomysły.

Wspominaliśmy, że pewne grono dam zamierza na polu mokotowskim urządzać zabawę zupełnie nową w Warszawie, a mianowicie rozegranie partij żywych szachów.

Tymczasem inne kółko pań dobroczynnych już od dawna organizuje podobną zabawę na dochód Schronienia dla szwaczek.

Nie jest to już projekt, lecz rzecz zupełnie postanowiona.

Pozwolenie władzy zostało wyjednane, artysta-malarz Andrychiewicz ułożył kostjumy, słowem wszelkie przygotowania zrobiono.

Z przyczyny jednak choroby jednej z głównych organizatorek, zabawę odłożono do jesieni i postanowiono rozegrać partję żywych szachów w arenie cyrkowej.

Jest to najodpowiedniejsze miejsce, gdyż publiczność może z góry widzieć wszelkie poruszenia.

Osoby więc, zamierzające urządzić dobroczynną zabawę na polu mokotowskim, powinny zaniechać obmyślenia programu i projektu „żywych szachów”

— Kanalizacja i wodociągi.

Wczoraj zrana zebrano się na statku „Inżynier” komisja, złożona z inżynierów komunikacji lądowej i wodnej, miejskich oraz kanalizacyjnych w celu dokładnego zbadania lewego brzegu Wisły, szczególnie zaś robót, zabezpieczających dopływ wody do smoka głównego.

Przedsiębiorca robót budowlanych, p. Grossglück, zwrócił się do zarządu miejskiego o skanalizowanie ulicy Żorawiej od Marszałkowskiej do Nowowiejskiej.

Projekt ten w zasadzie został przyjęty, komitet budowy zażądał jednakże wniesienia sumy 6,000 rs., która z chwilą rozpoczęcia tych robót przez miasto byłaby panu G. zwrócona.

— Z Wisły.

Ciągle deszcze nie pozostały bez wpływu na stan wody w Wiśle, który w ciągu ostatniej doby wniósł się o półtorej stopy, tak, iż wieczorem notowano 3¼ stopy.

Wpłynęło to dodatnio na ruch spławny i żegluga osobową parostatkami.

— Kradzież.

Z mieszkania L. Bacha pod № 30-ym przy ul. Nowolipie, otworzonego za pomocą wylamania zamków, skradziono dwa kandelabry srebrne, zegarek i kilka sztuk kaszmiru oraz materjał wełniany. — Leonowi Ulbrykowi podczas przejazdu koleją z Siedlec do Młkini, a następnie do Warszawy, wywieziono z walizy podróżnej paczkę z koronkami wartości około 350 rs.; kradzież musiała spełnić jedna z pasażerek, która przedtem koronki widziała i, pomimo, iż miała bilet wykupiony dalej, wcześniej pociąg opuściła. — Podczas nabożeństwa w kościele św. Aleksandra p. Janinie Skrzetowskiej, mieszkającej w Wilanowie, skradziono portmonetkę z kilkunastu rublami; złodziej dla zabrania portmonetki przeciął suknię. — Na ul. Marszałkowskiej z bryczki Hipolita Winickiego, mieszkanka pow. grójeckiego, skradziono walizkę z różnemi rzeczami wartości około 160 rs.

— Przytrzymał.

W dniu wczorajszym stróż domu pod № 71-ym przy ul. Marszałkowskiej, wszedłszy na strych, spostrzegł brak bielizny, którą poprzedniego wieczora rozwieszono.

Dzięki natychmiast zarządzonej poszukiwaniu, złodzieja, który się ukrył na dachu i tam łup złożył, ujęto.

W przytrzymałym poznano Antoniego Dączyńskiego, nie raz już za kradzież bielizny sądowo karanego.

— Utonięcie.

Wczoraj po południu na berlinie Markowskiego, stojącej przy lewym brzegu, robotnik, Władysław Wichrowski, oczyszczając pokład, stracił równowagę i wpadł do wody.

Natychmiast kilku ludzi podążyło z pomocą, lecz nawet zwłok topielca nie zdołano odszukać.

W pobliżu Żerania utonął w czasie kąpeli 16-letni Wiktor Janicki.

— Zbrodnia.

Wczorajszego wieczora w ustępie domu pod № 30-ym przy ul. Targowej znaleziono zwłoki kilkodniowego niemowlęcia, owinięte w łachmany.

Dla wysledzenia zbrodniczej matki, poszukiwania rozwinięto.

— Samobójstwo.

Wspominaliśmy przed kilku miesiącami o sprzeniewierzeniu, jakiego się dopuścił Wincenty Krajczyński, pozostający w służbie p. Sulczyńskiej, właścicielki folwarku Zalesie, od lat przeszło 12-ty.

Krajczyński na mocy plenipotencji pani S., podniósł 6,000 rs. i z pieniędzmi uciekł.

Obecnie, po długich poszukiwaniach, sprawdzono, iż K. był podstępnie do kradzieży przez eks-bonę, szlachkę, Wiktorję Schwentnerównę.

Lekkomyślny człowiek porzucił żonę i czworo dzieci, aby się z ową Schwentnerówną połączyć.

Tymczasem bona, zdoławszy wydłubić od Krajczyńskiego wszystkie pieniądze, niezwłocznie go porzuciła i uciekła z kim innym do Ameryki.

Krajczyński, prawie o żebractwo chlebnie, wciąż się ukrywając, powrócił do kraju i przybył do Zalesia.

Tam, nie zastawszy żony, powiesił się w ogrodzie.

Przy denacie znaleziono list, wyjaśniający całe sprzeniewierzenie i wskazujący na Schwentnerównę, jako główną winowajczynię.

Z toru mokotowskiego.

Po kilkakrotnym deszczu i burzy około godziny 3-ej zaczęło się wczoraj niebo powoli rozjaśniać, a wkrótce potem ukazało się dawno niewidziane słońce, jakby umyślnie dla rozpoczynających się o tej porze wyścigów. Pogoda też wpłynęła na liczniejsze, niż w niedzielę zebrane się publiczności, wśród której nie brakło nawet przedstawicieli płci pięknej, zapelniających znaczną część łóż trybunowych.

Wyścigi rozpoczęły się o godz. 4-ej gonitwą o nagrodę „Kiejstuta” rs. 500 (*Hurdle race*) na dystansie około 2 wiorst z 5 plotami.

Po wycofaniu przez M. hr. Zamoyskiego klaczy „Western Rose”, do startu przyszedł tylko tegoż właściciela sprowadzony z zagranicy jako stepchaser „Simonn II”, p. S. Sonnenberga „Propatria” i pp. E. Korsaka i G. Świerczkowa klacz „Raraque”.

Od startu bieg poprowadziła „Propatria”, do mety jednak przyszła pierwsza „Raraque” w min. 2 sek. 42, bijąc swoją przeciwniczkę o półtorej długości. Ka-

pryszny „Simonn” odmówił stanowczo wzięcia *hurdle’y* i został wstrzymany.

Zwycięstwo „Raraque” przyniosło grającym w totalizatora 26 rs. za 10.

Następna nagroda „Gayare” rs. 500 była przeznaczona za bieg 2-wiorstowy.

Ubiegali się o nią „Madame du Barry” p. G. Zielińskiego, „Lissa” J. Dobrogosta, „Haracz” M. hr. Zamoyskiego i „Kiemlicz” p. S. Sonnenberga.

Bieg trwał min. 2 sek. 42—konie przyszedł do celownika w wymienionym porządku, przyczem „Lissa” dała się wyprzedzić na 8 długości.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 35—zaś podwójny po rs. 11 za dwa pierwsze konie.

Program gonitw do następnego biegu o nagrodę „Próby”, rs. 1,000, wymieniał ośmiu współzawodników, którzy w pełnym komplecie stawili się u startu. Na dany sygnał cała ta kompanja dość zgodnie ruszyła, a na czele jej pędził wychowaniec stajni boro-wieńskiej „Parsifal”, który też pierwszy przebywszy dystans 1½ wiorstowy dobiegł do mety w min. 1 sek. 51. Za nim na trzy długości był „Ceylon” J. Dobrogosta, dalej nieco „Bajaderka” stadniny rządowej w Janowie i nie o wiele za nią „Neddy” p. E. Korsaka, o kilka długości dalej „Lea” p. S. Niezabytowskiego, jedna z dwóch faworytek w tym biegu, „Imperjal” A. hr. Potockiego, „Attraction” p. J. U. Niemcewicza, druga faworytka i w końcu p. L. Grabowskiego „Diane de Poitiers”.

Niespodziewany ten rezultat, fo ile uradował tych, co zaufali barwom J. Reszkego i Dobrogosta, o tyle znów zasmucił oblicza licznych zwolenników znanych już pochylnie z zeszłorocznych wyścigów klaczy „Lea” i „Attraction”. Ale i radość jednych i smutek drugich były przedwczesne, bo oto wśród rzeszy, oczekującej na wywieśnienie zwyciężczych numerów, nagle rozeszła się wieść, że rezultat biegu został zakwestjonowany. Istotnie przy sprawdzaniu wagi dwóch tryumfatorów, przekonano się, że jeden stracił około ½, a drugi około 2 funtów wagi.

Kwestja ta przyszła pod decyzję komisji technicznej, która orzekła, że jakkolwiek strata wagi była zapewne przypadkowa, nagrody ani „Parsifalowi”, ani „Ceylonowi” przyznane być nie mogą. Ze zaś trzecia co do miejsca w tym biegu „Bajaderka”, jako stadniny rządowej, nagrody „Próby” nie bierze, przeto nagrody pierwszą i drugą przysadzono ogierowi p. Korsaka „Neddy” i klaczy p. Niezabytowskiego „Lei”. Stawki zaś, wniesione do kasy totalizatora, graczom komisja zwrócić poleciła.

Wypadek ten, którego zdecydowanie pochłonęło sporo czasu, spowodował też znaczne opóźnienie następnych gonitw.

Dopiero też po blisko godzinnej przerwie dzwonek dał znak rozpoczęcia wyścigu panów na dystansie 2½ wiorst z nagrodą rs. 300.

I tu znów graczy spotkała niespodzianka, niespodziewanie bowiem pierwszym w min. 3 sek. 18 dobiegł do mety „Prezes” pp. J. Trzebińskiego i St. Wotowskiego, bijąc na cztery długości „Kmicica” p. J. Zbijewskiego. Trzecim był „Roland” p. Lichaczewa, czwartą „Armida” br. Wrangla, „Fryne” zaś kor. Luce nie zdążyła minąć słupa dystansowego.

Totalizator pojedynczy płacił za „Prezesa” rs. 60, zaś francuski za „Prezesa” rs. 23, za „Kmicica” rs. 22.

Najpoważniejszym wczorajszym biegiem był wyścig o nagrodę „Przychówku” (*Produce Stakes*) z nagrodą rs. 1,700 i dystansem 2 wiorst.

Do apelu stanęły stajnie najprzedniejszych hodowców, a więc „Thermidor” p. L. Grabowskiego, który bieg ukończył w min. 2 sek. 32, „Rabszyn” J. Dobrogosta, który uporeczywie walczył o pierwszeństwo i dopiero na prostej linii, niedaleko od mety, zrezygnował, poprzestając na drugim miejscu (o trzy długości), dalej głowa w głowę przyszedł „Igraszka” A. hr. Potockiego i „Borgia” J. Reszkego, a kompanję zamykały „Seduction” p. J. U. Niemcewicza i „King-lay” stadniny rządowej w Janowie.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 23, podwójny rs. 15 i 18.

Do gonitwy o nagrodę „Sprzedażna” rs. 500, na dystansie 2 wiorst, po wycofaniu przez p. Gnoińskiego og. „Tumry”, stanęły u startu tylko cztery konie, które w następującym porządku dobiegły do mety:

„Bandyta” p. Lichaczewa ukończył gonitwę w m. 2 sek. 35, za nim o dwie długości był „Czardasz” p. J. Glińskiego, dalej były „Regina” p. G. Zielińskiego i „Ironja” A. hr. Potockiego.

Za „Bandytę” w pojedynczym totalizatorze płaciło rs. 30, w podwójnym za dwa pierwsze konie rs. 17 i 21.

Program wczorajszy zamykał *Steeple chase handicap* z nagrodą rs. 400, na dystansie około 2½ wiorst.

M. hr. Zamoyski wycofał z tej gonitwy swoją „Wester-Rose”, a kornet Luce „Licemiera”, pozostali więc tylko dwaj współzawodnicy: „Verax” bar. Wrangla i „Tuman” p. Lisaniewicza.

Ten ostatni bieg poprowadził, następnie obadwa

konie, biorąc wybornie wszystkie przeszkody, zwały się i dopiero na prostej linii, prawie przez trybunami „Verax” odsadziwszy się kilku potężnemi susami na trzy długości od „Tumana”, stanął pierwszy u mety w min. 3 sek. 33.

Totalizator płacił rs. 18.

Wyścigi wczorajsze zakończyły się o godzinie 8-ej i pół.

NOTATNIK TERMINOWY:

— D. 1-go czerwca rozpoczyna się w Lublinie posiedzenie terminowe zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.

— D. 1-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się doroczna wizyta członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXVIII-ej dla utogich dzieci przy ulicy Jasnej pod № 2-im.

Nekrologja.



August Szydłowski,

obywatel ziemski gub. siedleckiej,

opatrzonej św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 30-go maja 1894 r., przeżywszy lat 82.

Msze święte za spokój duszy odbywać się będą w dniu 31-ym maja, 1 i 2-im czerwca, o godzinie 11-ej przed poł., a dnia 3-go czerwca, o godz. 10-ej i 11-ej przed poł., w mieszkaniu własnem przy ul. **Aleje Jerozolimskie Nr 29.**

Przeniesienie zwłok do górnego kościoła św. Aleksandra nastąpi w dniu 3-im czerwca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się w dniu 4-ym czerwca, o godzinie 11-ej przed poł., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Na te smutne obrzędy pozostali w nientulonym żalu: żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 652



Klementyna z Majewskich

KOTKOWSKA,

obywatelka ziemska,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zmarła dnia 29-go maja r. b., przeżywszy lat 56.

W ciężkim smutku pozostali synowie, synowa, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 31-ym maja (we czwartek), o godzinie 10 i pół zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do dworca kolei nadwiślańskiej w celu przewiezienia do grobów rodzinnych w Sandomierzu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 644



Julja z Brandtów

HILDEBRANDT,

żona b. właściciela apteki w Kaliszu, opatrzonej św. Sakramentami, po długoltnich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 29 maja 1894 r., przeżywszy lat 73. Pozostali w głębokim smutku: mąż, córka, synowa i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 31-ym maja r. b., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godz. 7-ej wieczorem, z mieszkania przy ulicy Elekoralnej № 48, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—648

† W dniu 1-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczynskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczynskiego uczynionego, o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —614

W dniu 19-ym maja r. b. w Nowem Mieście nad Pilicą rozstał się z tym światem, po krótkiej chorobie

Stanisław Szempliński,

b. obywatel ziemski, w wieku lat 79.

Prawego charakteru, lubiany i szanowany, umarł jako prawdziwy chrześcijanin na ręku jedynego brata, pozostawiając po sobie żal szczerzy wszystkich, którzy go znali i cenili.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki! —2800

Salomeja z Jerzych

1-go ślubu Edwardowa Likiernik,
2-go ślubu

LUDWIKOWA ARKUSZ,

przeżywszy lat 63, zmarła dnia 29-go maja r. b. Pozostali: mąż, córka, w nieobecności syna, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprawienie zwłok nastąpić mające we czwartek, dnia 31-go maja, o godz. 2-jej po południu, z domu przy ulicy Nowolipki pod № 34, na emmentarz wyznania mojżeszowego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 30-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Gubernie płocka i radomska zostały ogłoszone jako nawiedzone przez cholerę azjatycką.

Petersburg 30-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Z powodu ukazania się dżumy w Hongkongu i Kantonie zaprowadza się w portach Oceanu Spokojnego i morza Czarnego obserwacja nad provenansami z Chin i Japonii.

OKOWITA.

Petersburg 30-go maja. (Tel. pr. Kur. W.) — Zapadła uchwała, ażeby odliczanie bezakcyzowe od wyprawionej za granicę pod d. 30-ym czerwca st. r. b. okowity rektyfikowanej i nierektyfikowanej dokonywane było w stosunku 3 $\frac{1}{2}$ %. Minister skarbu upoważniony został do udzielania pozwoleń gorzelniom i zakładom rektyfikacyjnym na wywóz okowity za granicę bez składania kaucji, akcyzę poręczających.

NA ROWERZE.

Kijów 30-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Członek moskiewskiego klubu cyklistów p. Emil Faler wyruszył z Moskwy na rowerze d. 20-go b. m., do Kijowa przybył d. 24-go, z kąd dziś wyruszył w dalszą drogę. Do Warszawy p. Faler spodziewa się przybyć d. 5-go czerwca (telegram powyższy otrzymaliśmy od samego p. F., przyp. red.)

TRAKTAT HANDLOWY.

Wiedeń 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Sprawozdanie komisji pochwała traktat handlowy z Rosją; korzyści jego zależą wszakże od poprawienia własnej polityki taryfowej.

Berlin 30-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Wedle prywatnych doniesień z Madrytu, komisja senatu, wbrew stanowczemu żądaniu rządu, odmówiła przedstawienia swoich sprawozdań co do traktatów handlowych z Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami na sesji bieżącej. (Aj. półn.)

ŚLUBY CYWILNE.

Wiedeń 30-go maja. (Tel. pr. Kur. W.) — Osoby wtajemniczone zapewniają, że Wekerle oświadczy, iż w razie ponownego odrzucenia przez izbę magnatów projektu ślubów cywilnych, zamianowaną będzie odpowiednia liczba parów dziedzicznych, którzy w trzecim czytaniu, w jesieni, uchwaliliby ustawę. Rząd gotów jest przyznać pewne ulgi w wykonaniu ustawy.

Wiedeń 30-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiaj wieczorem cesarz przyjmował prezydenta gabinetu węgierskiego, Wekerlyego, który przedstawił raport o uchwale rady ministrów węgierskich w sprawie projektu ustawy o ślubach cywilnych. (Aj. półn.)

Wiedeń 30-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Krążą pogłoski, że prawdopodobna jest dymisja gabinetu Wekerly'ego. (Aj. półn.)

IZBY ROLNICZE.

Berlin 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Pruska izba panów przyjęła na posiedzeniu dzisiejszym po dłuższej dyskusji, w której uczestniczył minister rolnictwa Heyden, projekt organizacji izb rolniczych w formie, przyjętej przez izbę deputowanych.

NOWY GABINET.

Paryż 30-go maja. (Tel. Ajencji północnej.) — Gabinet utworzył się — Dupuy objął prezydium i sprawy wewnętrzne, senator Guérin sprawiedliwość, Poincaré finanse, Leyques oświatę, jen. Mercier wojnę, Feliks Faure marynarkę, Delcassé kolonje, Barthon roboty publiczne, senator Lourties handel, Viger rolnictwo, Hanotaux odłożył decyzję swoją co do przyjęcia teki ministra spraw zewnętrznych do jutra. Cambon odmówił przyjęcia tej teki.

Paryż 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Gabinet Dupuy złożony jest z młodszej generacji umiarkowanych repnblikanów i zwolenników Carnota. Przypisują mu krótki żywot.

Paryż 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Hanotaux przyjął ostatecznie tekę ministra spraw zagranicznych. (Aj. półn.)

Paryż 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prezydent Carnot podpisał dekrety o nominacji nowych ministrów. (Aj. półn.)

Paryż 30-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wobec nowego gabinetu radykalisci postanowili wytrwać w opozycji i program reform radykalnych jeszcze energiczniej popierać.

Paryż 30-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Nowi ministrowie Delcassé i Barthon są jeszcze bardzo młodzi. Feliks Faure jest bogatym kupcem i wiceprezesem izby.

ŚNIEG I POWÓDŹ.

Turyń 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dora, Stura, Sangone wylały. Park królewski w Vertulla zamieniony w jezioro. Dom szklany i posągi nad stawem zniszczone. W Mantui i Arrosce śnieg pada. Pociągi kolejowe przychodzą z opóźnieniem. Ruch tramwajowy przerwany.

Wiedeń 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiaj w obecności cesarza Franciszka Józefa, byłego króla Obojga Syceylii, panującego księcia Sachsen-Coburg-Gotha i członków rodziny cesarskiej austriackiej oraz rodziny książęcej koburskiej, odbyły się żałobne arcyksiężniczki Karoliny z księciem Augustem Koburskim. (Aj. półn.)

Lizbona 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Utworzył się tutaj komitet dla oddziaływania na sąd wojenny, aby uwolnił od wszelkiej odpowiedzialności komendantów „Mindello” i „Albuquerque”, którzy, przyjmując na pokład zbiegłych rokoszan brazylijskich, kierowali się tylko pobudkami ludzkości.

Belgrad 30-go maja. (Tel. Ajencji północ.) — Król Aleksander otrzymał od sultana formalne zaproszenie, aby odwiedził Konstantynopol. Uda on się tamże w połowie lipca, powierzając zarząd państwa ministrom.

Sofja 30-go maja. (Tel. Ajencji północnej.) — Skutkiem odmowy Grekowa, książę zwrócił się z propozycją utworzenia gabinetu do Stoilowa i Radosławowa.

Sofja 30-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Grekow odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu, tłumacząc się znużeniem. Jako kandydatów wymieniał Stoilowa, Naczowicza, Radosławowa, Tonczewa i Zonobowa (?). Metropolita Klemens ulaskawiony powraca do Tyrnowy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 27-go maja.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego).

Mamy tu dwa „wypadki” teatralne: Opera nadworna obchodziła 25 lat istnienia w nowym gmachu, wystawiając, jak to było na otwarcie gmachu, „Don Juana”. W ciągu tych 25-ciu lat najczęściej były grane opery: „Lohengrin” 280 razy, „Faust” — 218, „Tannhäuser” — 200, „Afrykanka” — 193, „Aida” — 183, „Hugonoci” — 173, „Prok” — 163, „Freischütz” — 150, „Carmen” — 149, „Don Juan” — 137, „Trubadur” — 135, „Latający Holender” — 129, „Wilhelm Tell” — 126, „Żydówka” 122, „Mignon” — 118, „Flet czarodziejski” — 116, „Robert djabel” — 115, „Romeo i Julja” — 114; balety: „Wiener Walzer” — 260, „Pupenfee” — 228, „Excelsior” — 210 razy.

Ulubiony komik operetkowy, Girardi, był ślusarz, obchodzi 25 lat działalności scenicznej. Rada miasta przyznała mu jednomyślnie jedyne swoje odznaczenie wielki złoty medal Salvatora, oceniając, że ten prawdziwy artysta niezmiennie ludzom życie uprzyjemnia i bardzo często talent swój oddaje na usługi dobroczynności. Wyszła też przygodna książka „Girardinetto”, zawierająca anegdotyczną biografię jubilata. Czytamy tam opowieści z dziejów teatrów prowincjonalnych, jak np. Girardi benefisy „dyrektorowi” za leguminę sprzedawał, jak „zaproszony na koncert śpiewaka operowego został przez tegoż na biletera obrócony i z humorem urządził ten pełnię, anekdoty o jego nieśmiałości względem niewiast itp. Ślusarstwa swojego nie tylko się nie wstydzi, ale się nim nawet czasem przywarzacie zabawia, a matkę z całą miłością do końca jej życia pielęgnował. Od kilku lat ożeniony jest z wyborną artystką Deutsches Volkstheater, panną Oddillon.

Jest w Wiedniu dużo, za dużo t. zw. szkół muzycznych, bez wartości, tak, iż rząd postanowił koncesyj przez lat kilka nie udzielać. Zakładów poważnych zaś jest za mało, a „konserwatorium” tylko jedno. Z wielką radością przeto powitano zupełne ukształtowanie „Instytutu muzycznego”, który od lat dwóch już prowadzi znany wam do brze Michał Drucker. Są klasy przygotowawcze, zawodowe, trzy kursy kontrpunktu, kursy dyktantów, grupa chórów mieszanych i orkiestry. Liczba uczniów dochodzi już 150 nauka jest indywidualizowana, warunki przystępne, a dla uczniów i uczennic swojskich czyni p. Drucker znaczne ustępstwa. Dla niemiejsowych jest nawet urządzona pensja. Plan nauk obejmuje także teorię muzyki, historję, naukę instrumentacji, ogólną historję literatury, pedagogję muzyczną dla przyszłych nauczycieli.

Personel instytutu jest obecnie następujący: dyrektor — Drucker, Karolina Pruckner — słynna „profesorowa”, Ella Pancera, profesor Rückenf, profesor Marcello Rossi, profesor doktor Wiktor Budau, profesor Fried. Buchsbaum, jeneralny sekretarz Ferd. Schumacher. Wkrótce będą pozyskani na profesorów: Grünfeld, Rosenthal, Leszteyski, z którymi już wstępne umowy zawarto. Będzie to zatem zupełnie konserwatorium, w którym i nasze siły polejznają dla działalności i odznaczenia się, niemniej, jak i utwory nasyższych kompozytorów.

W *Allg. Medic. Centralzeitung* zdaje nadlekarz sztabowy, dr. Bauernstein, sprawę o nowym środku leczniczym przeciw pładze ludzkości — przeciw migrenie. Wynalazca, dr. Overlech, lekarstwo *migrenina*, zgola nie szkodliwe, skutek w 12 do 15 minut, a w godzinę zupełne uzdrowienie, połączone z uczuciem wyzwolenia, ulgi. Środek ten już liczni lekarze przepisują i wszyscy bardzo go chwają.

Posiedzenie parlamentu, podczas którego zabawiano się przekręcaniem nazwisk, dało sposobność humorystyce miejscowemu, Chiavecci, do ułożenia wybornej podobizny takich scen i do kilku dowcipów, które stały się już „skrzydlatymi słowami”. Przytoczę tu główną ośnowę tej „debaty”.

Lueger: Przeciw wywodom *de son Excellence monsieur Plein air* stanowczo protestuję.

Minister: Nazywam się Plener.

Lueger: Jeżeli ja mówię: Plein air, to tak jest; mnie naród uwierzy, panu nie; czas już zwrócić uwagę na to, że narodowość niemiecka ministra Plein-air jest bardzo podejrzana.

Czech Dostel; *Vyborne!*

Lueger: Odrzucam także wywody dra Drein-Meugera: złoto mają kapitaliści, my, ubodzy — papierowego guldena. O, zacyń, uczciwy guldene papierowy, który nigdy nie kłamałeś, zawsze miałeś sto centów, oto dlaczego cię kasują? (Opozycja płacze).

Morre: Lueger, Lueger! (znaczy: kłamca).

Lueger: Znowu stary dowcip.

Morre: No, to Luegarz!

Lueger: Protestuję przeciw zczeszczeniu, moje nazwisko niemieckie znaczy tyle, co: szperacz, wglądacz.

Czesi Dyk, Breznovsky: Hańba, hańba!

Morre: To wglądnijże pan w to, że wartoby raz skończyć te mądre mowy!

Lueger: Mówię, jak długo mi się podoba, panie Mor-

ritz.

Morre: Niech sobie będzie, panie Luegere.

Dyk: Idź pan do Gracu, na djurnistę, panie Moritz-

sohn.

Morre: Pane van Dyk idi, idi do Czaślau malować klatki.

Prezydent: Zdaje mi się, że te uwagi odchodzą nieco od przedmiotu rozprawy?

Morre: Pytam się, czy van Dyk zarobił już dzisiaj 10 złr. djet?

Dyk: *Hrom a pekło!*

Kronawetter: Żadne *hrom a pekło*, tu trzeba pięknie po niemiecku mówić!

Gessmann: *Donnerwetter*, już się i Kronawetter od-
zywa.

Bendel: Pan chcesz niemca udawać?

Gessmann: Pan Bendel (wahadło) chcesz mówić o sta-
łych przekonaniach!

Breznowsky: *Vyborne*.

Bendel: Bendel przez miękkie B.

Schneider: Wiemy już, panie Bendel.

Bendel: Cicho tam, panie Schneider Ehr! (obrzynacz
honoru).

Wrabets: *Bravo!*

Lueger: Cicho, stary wróbel!

Prezydent: Proszę od przedmiotu nie odchodzić!

Lueger: *Vrabec* po czesku: wróbel, a przecież jest
stary i lis, bo jest za walutą złotą.

Gessmann: Wspaniale!

Lueger: Przechodzę do wywodów ministra Marquis-
Backhaendl (kurczęta).

Prezydent: Proszę nazwisko Bacquehem nieco wyra-
źniej wymawiać.

Lueger: Nie umiem po francusku, backhandl to potra-
wa wiedeńska.

Głosy: Koniec, koniec!

Gessmann: Proszę, żeby pan wiceprezydent Izaako-
wicz...

Prezydent: Abramowicz!

Gessmann: Dobrze, zatem Jakóbowicz...

Prezydent: Jeszcze raz proszę: Abramowicz i zamykam
posiedzenie. Dziękuję panom za tyle poświęcenia i pracy
około ustaw i życzę wszystkim wesółych Świątek.

Humoreska ta prawie nie przesadza rzeczywistości nie-
których posiedzeń. Ale w Paryżu, w Peszcie bywają sce-
ny nierównie jaskrawsze. Tutaj dosyć niewinnie się to
odbywa.

*

Berlin, 29-go maja.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Cesarz kilka tygodni temu bawiąc na polowaniu u hr.
Görza w Schlitz dał dowody swego talentu kompozytor-
skiego, dorabiając pod tekst ballady późnocej hr. Eulen-
burga, dzisiejszego ambasadora wiedeńskiego, muzykę
wcale udatną. Pieśń oddano do opracowania orkiestro-
wego nadwornemu dyrektorowi muzyki, Kluhsowi, który
z zadania swojego wywiązał się ku kompletnemu zadowo-
leniu cesarza.

Wielkie nieszczęście przy budowie zdarzyło się tutaj
w dniu wczorajszym przy Kochstrasse pod nrem 73. Ka-
mienica, nabyta niedawno temu na własność przez budo-
wniczego Schönnera, miała otrzymać magazyny na parte-
rze i trzecie piętro. Roboty budowlane, w tym celu pod-
jęte, prowadzono z zachowaniem wszelkich środków ostro-
żności, gdyż mury były stare i kruche, zatem wymagały
wszędzie podparć i podmurowania; niemniej przy usuwaniu
pewnej ściany nie zdołano przeszkodzić jej zawaleniu się;
pod rumowiskiem było 6-ku robotników, żywcem pocho-
wanych.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży ogniowej
wydobyto z pod gruzów trzech robotników, ciężko pokale-
czonych, trzej ponieśli straszną śmierć. Przeciwno budo-
wniczemu oraz kierującemu robotami rozwinięto śledztwo.

Przyczyna strasznego eksplozji gazów na polu ćwiczeń
oddziału aeronautycznego dotąd nie wyjaśniona; zdaniem
rzeczoznawców jednak jest rzeczą prawdopodobną, że eks-
plozja jednej retorty spowodowała eksplozję reszty. Jak-
kolwiek bowiem podług wykazu protokołów, przy odbio-
rze wszystkie retorty wytrzymały 200 atmosfer, to je-
dnak być może, że ta lub owa retorta mniejszą posiadała
siłę oporną, wskutek czego nie wytrzymała silnego par-
cia gazów skondensowanych i pękła. Odiamy retort, gra-
dem syjące się do kota, powodowały eksplozję coraz do
dalszych retort, tak, iż ostatecznie nastąpiła katastrofa
zatrważających rozmiarów.

Z rozkazu cesarza ustanowiona jest komisja, na której
czele postawiony jest komendant oddziału aeronautyczne-
go, major Nesser, w celu zbadania dokładnego przyczyn
katastrofy. Strata fiskusa wojskowego, spowodowana eks-
plozją, wynosi 170,000 marek. Jest w zamiarze władz
komitetnych lokować w przyszłości zakłady podobne
w zupełnem odosobnieniu, ażeby przy ewentualnym wy-
padku życie okolicznych mieszkańców nie było na szwank
narażone.

Widoki wystawy przemysłowej dzisiaj świetniejsze są,
niż kiedykolwiek. Po ustąpieniu z widowni komitetu
pierwotnego i ustanowieniu nowego, w którego skład
wszelako wchodzi prawie ci sami członkowie; fundusz
gwarancyjny pomnożył się przeszło o 2 miliony marek,
liczba wystawców zaś zwiększyła się o 1,500! Minister

oświaty przyobiecał udział królewskiej szkoły przemysłu
dekoracyjnego i królewskiej szkoły sztuk pięknych.

K

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go maja. (Telegramy prywatne Kur. Warsz.) —
Dzisiejsze zebranie giełdowe pozostawało pod naciskiem
spowodowanym dymisją gabinetu bułgarskiego. Później je-
dnakże nastąpiła ogólna poprawa tendencji, z której ko-
rzystały szczególnie akcje górnicze. Akcje russkich kolei
południowo-zachodnich miały usposobienie słabe skutkiem
sprzedaży dokonywanych z polecenia i na rachunek pro-
wincji. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się
banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobność,
a w dostawowych natomiast poprawiły się o 25 fen. War-
szawa krótkoterminowa gorzej o 30 fen., krótki Petersburg
o 50 fen., a długoterminowy o 70 fen. Przekazy na Wiedeń
krótkie niżej o 10 fen. (162.95), podczas gdy długotermino-
we poprawiły się o 20 fen. (162.50). Listów zastawnych
ziemskich nie notowano. Listy likwidacyjne spadły o 20
kop. (65.20) i pożyczki wschodnie II-ej emisji o 70 kop.
(68.20); pożyczki wschodnie III-ej emisji pozostały bez zmia-
ny. Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie, więcej
za pożyczki premjowe russkie z roku 1894-go I-ej
emisji; kupony celne doznały zniżki (326.10). Akcyj kre-
dytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne
trzyma się wciąż na tej samej wysokości 1 1/2%.

Berlin 30-go maja. (Telegramy prywatne Kur. Warsz.) —
(Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy usposobiony był dziś słabiej. Żyto miało
tendencję słabszą i oddawane było taniej o 1 m. w towarze
gotowym i o m. 25 fen. w towarze dostawowym. Spirytus
miał tendencję słabą.

Berlin 30-go maja. (Notowania urzędowe giełdy). —
Bil. ban. rus. w tr. nat. 219.70 Akcje d. z. w. wiedeń. —
Weksle na Warszawę 217.70 Akcje kredytowe —
Weksle na Petersburg 217.25 Weksle na Londyn kr. —
Weksle na Petersburg 214.75 Wksle na Paryż kr. —
Bil. ban. russ. nadost. 219.75 Wksle na Paryż kr. —
Wschodnia pożyczka 69.70 Żyto w tow. gotow. 112.75
Listy zast. I-ej serii — Żyto na wiosnę 115.50

Kursy z dnia 29-go maja: 219.75, 218.—, 217.75, 216.45,
219.50, 69.70, —, —, 118.75, 116.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-ym
maja r. b. — Dowozy ziarna w dniu dzisiejszym były ograni-
czone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 200 korey, wybo-
rowego towaru nie nabywano, za białą płacono 3.90, innemi
gatunkami nie zajmowano się. Żyta ofiarowano 500 korey,
wyborowe gatunki kupowano po 2.80 do 2.85, średnie po 2.70.
Owsa 200 korey, przeważnie w średnich gatunkach rozprze-
dano po 2.15 do 2.35.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym maja r. b. —
Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była spoko-
jną, przy dowozie wynoszącym ogółem 8 wagonów zboża.
Z ilości tej 3 wagony było żyta, 2 owsa, 1 jęczmienia i 2 kaszy
jaglanej. Żyto spokojnie, wyborowe nabywano po 47—48 1/2
kop., średnie po 44 do 46 kop. i ordynaryjne po 40 do 44 kop.
Dla owsa tendencja nie zmieniła się, wyborowy nabywano po
77 do 81 kop., średni po 68 do 72 kop. i ordynaryjny po 54 do
60 kop. Gryka osiągała stosownie do gatunku po 68 do 72
kop. Grochem nie dokonywano żadnych transakcyj. Jęczmień
spokojnie, za towar na paszę płacono 42 do 48 kop. Kasza ja-
glana w średnich gatunkach osiągała po 60 kop. do 70 kop.

Gdańsk, dnia 28-go maja r. b. — Pszenica krajowa przy
małym obrocie słabo i o 1 do 2 m. niżej. Towar tranzytowy
bez obrotów. Terminy tranzytu: na maj-czerwiec 94 m. w za-
fiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 94
mar. w zaofirowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-
wrzesień 94 m. w zaofirowaniu, 93 m. w poszukiwaniu, na
wrzesień-październik 100 1/2 m. w zaofirowaniu, 100 mar. w po-
zukiwaniu, na październik-listopad 102 1/2 m. w zaofirowa-
niu, 102 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 109 1/2 m.
w zaofirowaniu, 109 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna
tranzytowej 96 mar. Żyto bez zmian. Płacono za polskie tran-
zyto 20 gram. cokolwiek słabsze 71 mar. Wszelko za 714 gr.
i tonne. Terminy: na maj-czerwiec dolno-polskie 71 mar. w po-
zukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 71 1/2 mar. w po-
zukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 73 1/2 mar. w za-
ofirowaniu, 72 1/2 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień
dolno-polskie 74 mar. w zaofirowaniu, 73 1/2 mar. w poszu-
kiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 75 mar. w za-
ofirowaniu, 74 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad
dolno-polskie 75 1/2 mar. w zaofirowaniu, 75 mar. w poszu-
kiwaniu, na listopad-grudzień krajowe 110 mar. płacono. Cena
regulacyjna dolno-polskiego 72 m., tranzytowego 71 m. Je-
czmień targowany russki tranzyto 621 gram. 63 mar. za tonne,
na paszę 591 gr. 58 mar. za tonne. Owies russki tranzyto 87
m. za tonne płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube

3.05 m., średnie 2.80 m., mialkie 2.75 m. za 50 kil. targowano
Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym
27 m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 27
mar. w poszukiwaniu, na maj 27 mar. w poszukiwaniu, na czer-
wiec-lipiec 27 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez
obrotów, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 220.40
mar. za 100 rs.

Mąka. W handlu mąką na warszawskim rynku i w tygo-
dniu ubiegłym nie poprawiło się nic wcale; popyt jest cora-
mniej, a podaż dość znaczna. Skutkiem tego ceny mąki
obniżyły się o 25 do 75 kop. na worku pięciopudowym, w po-
równaniu z cenami zeszłotygodniowymi. Ceny mąki żytniej
nie uległy zmianie. Ceny notowane były następujące: mąka
pszenna: z młyną Słodowice 4/0 rs. 8.50, 3/0 rs. 7.75,
2/0 rs. 7, 1/0 rs. 6.50, № 1 rs. 6, № 2 rs. 4.75, № 3 rs.
2.80; z młyną Zegrzynek: 4/0 rs. 8.25, 3/0 rs. 7.50, 2/0 rs.
6.75, 1/0 rs. 6.25, № 1 rs. 5.75, № 2 rs. 4.25. Mąka żytnia
z młyną Leszno: 3/0 rs. 4.85, 2/0 rs. 4.35 i 1/0 rs. 4.10. Za
mąkę żytnią zwaną targową rs. 3.85 do rs. 4.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu X., prenumeratorem. — Jeśli pan młody mieszka
daleko za granicą i tylko na kilka dni przed ślubem przyby-
tu może, to powinien umówić się z rodzicami narzeczonej
o ostateczny termin ślubu, dać w parafii, w której zamie-
szkuje, na zapowiedzi i po wyjściu choćby jednej wzięć sto-
sowne zaświadczenie od miejscowej władzy administracyj-
nej, że jest kawalerem i katolikiem oraz od władzy kościel-
nej o wyjściu z zapowiedzi; to wszystko konsulowi pruskiemu
do poświadczenia przedstawić i następnie tu nadesłać, a na
mocy tych dokumentów po podaniu prośby do tutejszej wła-
dzy duchownej rodzice narzeczonej lub ktokolwiek w jego
imieniu działający indult otrzyma, ani brzmienie nazwiska,
ani to, że nie jest nikim, w naszym mieście znany, nie prze-
szkodzi do otrzymania na właściwy czas indultu, gdy wyżej
przytoczone dokumenty przedstawione będą.

— Panu Maksymilianowi C.—Zgoda. Prosimy o adres, ce-
lem porozumienia się listownego.

— Panu St. Hal. — Na polemikę z innemi pismami miejsca
nie mamy. Z prawdziwą przykrością odmówić musimy.

— Panu A. B. C. — Ze świadectwem z ukończenia sześciu
klas gimnazjum może sz. pan być przyjęty w poczet słucha-
czów, zdaje się atoli, iż będzie wymagany dodatkowy egz-
amin z nauk przyrodniczych i matematycznych. Zresztą spr-
awę tę najlepiej załatwić przez korespondencję z zarządem
instytutu.

— Pani E. M. — Wzory dawnych koronek i haftów może sz.
pani obejrzeć w Muzeum rzemieślniczym, Krakowskie-Przed-
mieście, 66.

P. & C.
HABIG,
Wiedeń,
651

KAPELUSZE,

Bieliznę. Krawaty, Laski, Para-
sole, Rękawiczki angielskie. poleca
KUBALSKI, Senatorska 12.

Para młodych kasztanów

przybędzie do Warszawy dziś, we czwartek, na sprze-
daz.—Obejrzeć można, piątek i sobota.—Nowy-Swiat
53, stróż wskaże. 2606

3-ci transport w b. sezonie kapeluszy filcowych
w najświeższych fasonach zrenomowanej
Wiedeńskiej fabryki parowej Wilhel-
ma Plessa nadszedł do wyłącznego
reprezentanta
F. BOKALSKIEGO.

WARSZAWA,

Krak.-Przed. 23 (narożny dom ul. Trębackiej).

W cenie 6.75 za szt.

WARSZAWA
NOWOŚCI na suknie letnie w półjedwa-
biach, mohairach, kreponach i
batystach oraz
Nowo wprowadzone
Parasolki Paryżskie i Koronki
poleca 596
M. Więckowski.

MIESZKANIE

wygodne, ładnie umeblowane do odstąpienia na lato.
Krakowskie-Przedmieście 71, m. 7. 628

FABRYKA KLISZ EMULSYJNYCH
F. Weisbrod & C-o w Frankfurcie

Zawiadamia niniejszem, iż WYŁĄCZNĄ REPREZENTACJĘ
I SPRZEDAŻ na Królestwo Polskie i gubernje zachodnie swoich wyrobów powierzyła panu
P. Lebedzińskiemu w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 65 2505

Pierwszy transport naszych klisz w tych dniach nadejdzie.